

## Drodzy w Panu Braterstwo!

Przywożę wam serdeczne pozdrowienia od zgromadzenia w Myślachowicach i od wszystkich braci w Polsce.

Po przemianach, jakie zaszły w Europie Wschodniej w 1989 roku mogę dzisiaj powiedzieć, że wszyscy żyjemy w krajach o ustroju demokratycznym. Nie tak dawno i wy tutaj w Niemczech i my w Polsce mieliśmy wybory głów naszych państw. Na kogo głosowaliście? Na Kohla, czy Genschera? Jak myślicie na kogo oddałem swój głos w wyborach prezydenckich w naszym kraju. Na Wałęsę, czy na Mazowieckiego? Powiem wam, na żadnego z nich. Swoje wystąpienie na tej konwencji, chciałem poświęcić na polityczną agitację na rzecz ustroju lepszego od demokracji. Jestem zwolennikiem i przedstawicielem ustroju monarchicznego, ustroju, w którym nie ma ani kanclerza, ani prezydenta, ani parlamentu. Jest to system, który być może wielu ze współczesnych politologów nazwałoby reżimem, jest to ustrój Królestwa Bożego, Królestwa Chrystusowego. To dla tego króla oddałem i oddaję swój głos. I was chciałem w tym wystąpieniu namawiać: Oddajcie swój głos dla Chrystusa Króla.

Mówiąc o królowaniu Chrystusa nie sposób ominąć jednego z najsłynniejszych Psalmów, Psalmów słynnych nie tylko dzisiaj, ale słynnych już w czasach Jezusa – Psalmu, który jest bodaj najczęściej cytowanym rozdziałem Starego Testamentu w Nowym Testamencie.

Mam na myśli Psalm 110 – słynny Psalm Dawidowy, w którym Dawid jako Prorok przewiduje przyszłość uzależnioną od potomka jego rodu. Jednak potomek jego rodu miał zająć stanowisko różne od stanowiska Dawida, stanowisko wyróżnione. Nie miał być prześladowany, nie miał uciekać, ale miał być potężnym monarchą – monarchą z upoważnienia Bożego, wybranym jednogłośnie, jednym głosem – głosem Bożym, ale popartym wieloma głosami – głosami ludzi.

Psalm 110 jest niezwykle ważnym miejscem Starego Testamentu i ogromnie trudnym. Nie będę próbował, ani kuśli się o to, by wytłumaczyć go do końca. Nie jestem na tyle mądry, ani nie mam tej głębi ducha, jaką miał Dawid, gdy patrzył w otwarte niebo, gdzie widział tron Boży i gdzie po prawicy tronu siedziała postać, którą określił zaszczytnym imieniem ADON. I tak zatytułowujemy nasze rozważanie:

## Rzekł JHWH Adoni

W Psalmie 110 występują dwie podstawowe trudności, dwa zagadnienia, od których trzeba zacząć i na których trzeba skończyć egzegezę tego tekstu. Są to: ZAGADNIENIE PODMIOTU i ZAGADNIENIE CZASU. I tym dwóm zagadnieniom poświęcimy nasze rozważanie. Zagadnienie podmiotu to, KTO MÓWI, a zagadnienie czasu to, właści-

wie, O CZYM MÓWI, bo choć mamy napisane, o czym mówi, to zrozumienie tego, co pisał Dawid i o czym mówił Bóg przez proroka Dawida, zależy od zrozumienia czasu.

## Zagadnienie podmiotu

Jego zrozumienie jest szczególnie utrudnione w naszych współczesnych tłumaczeniach Pisma Świętego, ponieważ nie używają one słów hebrajskich w ich oryginalnym brzmieniu. Dlatego mój wykład zatytułowałem używając właśnie słów hebrajskich: Rzekł JHWH Adoni, a w naszych tekstach mamy: Rzekł Pan Panu memu. Spróbujemy prześledzić tekst używając słów hebrajskich w odniesieniu do tego, kto mówi, kto jest podmiotem i zwracając uwagę na zaimki osobowe i dzierżawcze:

„Rzekł JHWH Adoni: Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół TWOICH podnóżkiem nóg TWOICH. Laskę mocy TWOJEJ pośle JHWH z Syonu, mówiąc: Panuj w pośród nieprzyjaciół TWOICH. Lud TWÓJ będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa TWEGO, w ozdobie świątobliwości, a rozrodzi się płód TWÓJ z żywota jako rosa na świtanie. Przysiągł JHWH, a nie będzie tego żałował, mówiąc: TYŚ jest kapłanem na wieki według porządku Mechizedekowego. ADONAI po prawicy TWOJEJ potrze królów w dzień gniewu SWEGO. Będzie sądził narody, i wszystko napełni trupami; Potłucze głowę nad wielą ziem panującą. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy głowę”.

Używałem słów hebrajskich, które występują w tekście Psalmu. Podkreślałem również zaimki osobowe i dzierżawcze, aby zwrócić uwagę na to, kto i do kogo mówi.

Pierwsza część – do czwartego wersetu – nie stwarza żadnych trudności, jest właściwie oczywista. Mówi JHWH, Bóg Najwyższy i mówi do ADON. Adon to władca, Pan – słowo dosłownie tłumaczone „PAN” i dość powszechnie używane; do króla zwracano się używając tytułu ADON, który oznacza „króla”, „władcę”, „wyróżnioną postać”. Nie ma żadnych trudności ze zrozumieniem tego, iż JHWH zwraca się tutaj do Pomazańca, do Mesjasza. My powiemy od razu, że mówi do Jezusa Chrystusa. Cały kontekst do czwartego wersetu dotyczy wyraźnie tych osób. A zatem: w trzeciej osobie jest mowa o JHWH, a w drugiej osobie jest mowa o ADON, a więc o Jezusie Chrystusie. „Twój”, „Twoje” i inne zaimki odnoszą się do Jezusa Chrystusa, a „Pan”, „On” – do Boga, Najwyższego urzędu, najpotężniejszej istoty we wszechświecie.

Problem pojawia się począwszy od wersetu piątego: „Pan po prawicy twojej potrze królów w dzień gniewu swego”. Otóż w wersecie tym użyte jest słowo ADONAI. Czy różni się ono od słowa ADON? Jest bardzo podobne, tym bardziej, że w tekście hebrajskim, w pierwszym wersecie, jest

użyte słowo ADON w formie ADONI. Może niektórzy z was wiedzą, że w pisowni hebrajskiej nie występują samogłoski. Jeżeli więc porównamy słowa: ADONI i ADONAI, to są one identyczne w zapisie, niczym się nie różnią, a jednak mogą oznaczać dwie różne rzeczy. To „i” na końcu słowa może oznaczać „memu” tak jak jest to przetłumaczone w naszych Bibliach: „Rzekł Pan (JHWH) Panu (Adon) memu (i)” – Adoni. Gdy dodamy inną punktację, gdy pod czterema literami ADNI dodamy inny znaczek, wówczas słowo to przeczytamy ADONAI, i wtedy to „i” nie będzie oznaczało „memu”, ale będzie to pozostałość starej formy liczby mnogiej, która nadaje inne znaczenie temu słowu, znaczenie wyrażenia szacunku.

Dawniej, kiedy zwracano się do króla, nie mówiono do niego „ty”, wiemy że mówiono: „Wasza Królewska Mość”. Zwracano się więc do niego w liczbie mnogiej. Język hebrajski również zna taką formę. Na przykład słowo „Bóg” – „Elohim” ma formę liczby mnogiej. Ale nie dlatego, jak mówią niektórzy, że Bóg jest trójcą, że jest ich wielu bogów. Słyszając takie tłumaczenie uśmiechają się znawcy języka hebrajskiego, gdyż rozumieją, że Elohim to forma „pluralis excellentiae” podkreślająca szacunek dla osoby, a więc „Wasza Królewska Mość”. Również słowo ADONAI jest przykładem tej formy. W Starym Testamencie jest ono używane wyłącznie dla określenia Boga Najwyższego, JHWH. I tutaj pojawia się trudność. Co prawda nie zadałem sobie trudu, aby przejrzeć wszystkie miejsca, w których występuje słowo „Adonai”, gdyż jest ich bardzo wiele, ale ufam tym, którzy przejrzyli te miejsca, a więc prof. Gesenius, na którego uwagach o języku hebrajskich oparłem swoje rozważania, bo sam nie znam tego języka. Ufam mu, że jeśli pisze, iż słowo ADONAI jest używane wyłącznie w odniesieniu do Boga, to tak jest. Dlatego też zapewne wiele tłumaczeń, a nawet wiele późniejszych manuskryptów hebrajskich używa w tym miejscu słowa „JHWH” albo „Bóg”, twierdząc, że Pan w wersecie piątym to JHWH. Pasowałoby to do poprzednich wersetów, dlatego, że zgadza się osoba – JHWH występowałby nadal w trzeciej osobie liczby pojedynczej. Gdybyśmy powiedzieli, że Pan w tym wersecie to Jezus, wtedy musimy stwierdzić, że zmienia się osoba podmiotu. Jest to pewna trudność w tekście Psalmu 110, stąd też większość egzegetów przyjmuje, że chodzi tutaj o Boga.

Spróbujmy zastanowić się nad treścią trzech końcowych wersetów Psalmu, aby wykazać, że określenia, które tam występują nie mogą odnosić się do Boga.

Werset 5: „Pan po prawicy twojej”. Co prawda w Psalmie 16, cytowanym przez Apostoła Piotra w kazaniu po zesłaniu ducha świętego, znajdujemy słowa: „On [Bóg] jest po prawicy mojej” (Ps 16: 8, Dz.Ap 2:25), które wyraźnie stwierdzają, że Bóg znajduje się niekiedy po prawicy sprawiedliwego, ale czy możemy zastosować ten obraz w komentowanym przez nas Psalmie? Skoro w pierwszym wersecie czytamy, że Dawid widzi tron Boży i postać Adon siedzącego po prawicy Bożej, to czy mogli się oni zamienić miejscami w dalszym ciągu tej samej wizji. Czy w opisie piątego wersetu Adon znalazł się nagle po lewej stronie Boga. Ja myślę, że nie. Konsekwencja wizji każe nam my-

śleć, że osoba siedzącego po prawicy nie zmieniła się i jest to Jezus Chrystus, Mesjasz.

Werset 6: „Potrze królów w dzień gniewu swego”. Przeczytajmy z Psalmu 2 wersety 2,3 i 9: „Schodzą się królowie ziemscy, a książęta radzą spolem przeciwko Panu, i przeciw Pomazańcowi jego mówiąc: Potargajmy związki ich, a odrzucimy od siebie powrozy ich. (...) Potrzesz ich laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszysz ich”. Kto ich potrze, czy JHWH? Nie! Syn, Pomazaniec, Mesjasz! Potrze ich, potrze królów w dzień gniewu swego.

„Będzie sędził narody”. W Starym Testamencie tylko Bóg JHWH jest przedstawiany jako Sędzia, ale tak było tylko do dnia, w którym Chrystus stanął przed ludem Izraelskim i powiedział: „Bo Ojciec nikogo nie sędzi, lecz wszystek sąd dał synowi” (Jan 5:22).

„Potłucze głowę nad wielą ziem panującą”. Przypomnijmy sobie słowo obietnicy danej matce Ewie o jej nasieniu: „To potrze tobie [wężowi, Szatanowi] głowę” (1 Moj 3:15) – potłucze głowę nad wielą ziem panującą.

Werset 7: „Z strumienia przy drodze pić będzie; przetoż wywyższy głowę”. Czy Bóg, najwyższa istota, mógłby być jeszcze wywyższony. Tymczasem o Jezusie czytamy: „Dlatego też Bóg nader go wywyższył” (Fil 2:9).

Myślę, że cały ten kontekst, praktycznie każde słowo tych trzech wersetów, potwierdza, że nie może być tutaj mowy o Bogu najwyższym – JHWH, ale o Chrystusie, o Mesjaszu, o Pomazańcu. Dlaczego zatem Dawid określa go przy użyciu tak zaszczytnego tytułu? Mówi o Mesjaszu ADONAI, już nie mówi ADONI – „Pan mój”, ale ADONAI – „Ich Królewska Mość”. Na to pytanie odpowiemy później.

### Zagadnienie czasu

Zanim przejdę do rozważań zagadnienia czasu, chcę jeszcze raz podkreślić, że nie znam języka hebrajskiego. Wy też go najprawdopodobniej nie znacie. Wszyscy korzystamy z podręczników. Na nich też opieram to, co mówię o języku hebrajskim. W języku tym zagadnienie czasu nie występuje w takiej formie, jak w naszych językach współczesnych. Tam, bardziej operuje się trybami (Jeżeli ktoś z was zna zagadnienia gramatyki, to będzie wiedział, o czym mówię), a więc mówieniem w trybie dokonanym, niedokonanym i w kilku innych, których nie mamy w naszych językach. Przy pomocy trybów wyrażane są zależności czasowe. Tak więc do rozważań czasowych w Starym Testamencie należy podchodzić z pewną dozą ostrożności

W całym Psalmie 110 dwukrotnie użyty jest czas przeszły: „RZEKŁ Pan Panu memu” i „PRZYSIĄGŁ Pan”. Dwukrotnie też użyty jest czas teraźniejszy: „SIĄDŹ po prawicy mojej” (Jest to właściwie tryb rozkazujący, w którym trudno jest określać czas, ale w powiązaniu z kontekstem, „Siądź” oznacza akcję teraźniejszą) i „Tyś JEST kapłanem”. Co prawda w tekście hebrajskim Psalmu 110, a także w tłumaczeniu Elberfelder, jeszcze w dwóch miejscach mamy użytą

formę gramatyczną, która mogłaby uchodzić za czas terażniejszy, to jest w wersecie 3: „Dein Volk IST [voller] Willigkeit” oraz w wersecie 5: „Der Herr zu deiner Rechten ZERSCHMETTERT Koenige”, jednak w rzeczywistości jest to jedna z form czasu przeszłego. My też tak mówimy, na przykład: „W przyszłym tygodniu jadę do Polski”. Mówię w czasie terażniejszym „jadę”, ale dodaję określenie czasu „w przyszłym tygodniu”, co sprawia, że jest oczywiste, iż mówię o czasie przyszłym i że używam czasu terażniejszego w znaczeniu przyszłym. Tu mamy podobną sytuację. W obu wersetach występują określenia czasu: „w dzień zwycięstwa twego” (werset 3) i „w dzień gniewu swego” (werset 5). Określenia te w sposób oczywisty odnoszą się do przyszłości i dlatego występujące tu formy należy traktować jako formy czasu przeszłego. A zatem we wszystkich wersetach, poza pierwszym i czwartym, występuje czas przyszły.

W wersetach pierwszym i czwartym występuje czas terażniejszy, ale w stosunku do jakiego punktu odniesienia? Musimy określić moment wyjściowy. Dawid prorokował tysiąc lat przed Chrystusem. Czy wówczas wypełniły się słowa: „Rzekł Pan Panu memu: Sądź po prawicy mojej” albo „Poprzysiął Pan, a nie będzie tego żałował”? Myślę, że zgodzimy się z tym, że nie, że wypełnienie proroctwa tego Psalmu należało wówczas do przyszłości. Żeby się o tym przekonać przeczytamy tylko dwa spośród licznych cytatów Psalmu 110 w Nowym Testamencie. W Liście do Efezjan 1:19-21 czytamy: „I która jest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznej mocy siły jego, której dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, i POSADZIŁ NA PRAWICY swojej na niebiesiach wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuje, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;”, a w Liście do Kolosan 3:1 czytamy: „A tak jeźliście powstali z Chrystusem, tego, co jest w górze, szukajcie, gdzie Chrystus na prawicy Bożej SIEDZI;”.

Apostoł Paweł mówi w czasie terażniejszym: „Siedzi”, a jeśli „siedzi”, to już usiadł, a jeżeli usiadł, to wtedy, gdy zmartwychwstał. Zacytujmy słowa z Ewangelii Marka 16:19, choć niektórzy egzegeci uważają, że nie występują one w Najstarszych Manuskryptach i może należałoby w naszych Bibliach umieścić je w nawisie. Niemniej jednak są to piękne i prawdziwe słowa: „A tak Pan przestawszy z nimi mówić, wzięty jest do nieba, i usiadł na prawicy Bożej”.

Myślę, że nie mamy wątpliwości, kiedy JHWH rzekł do Adoni: „Sądź po prawicy mojej”. Myślę, że nie powinniśmy też mieć wątpliwości odnośnie wersetu czwartego. Kiedy JHWH poprzysiął, a nie będzie tego żałował? Temu wersetowi Apostoł Paweł poświęcił prawie pół swojego listu do Hebrajczyków. Przeczytajmy dwa wersety. List do Hebrajczyków 6:19-20: „Którą [nadzieję] mamy, jako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę, gdzie przewodnik dla nas wszedł Jezus, STAWSZY SIĘ według porządku Melchizedekowego kapłanem na wieki”. Nie mamy wątpliwości, że Chrystus wraz ze swoim zmartwychwstaniem i zwycięstwem, kiedy zasiadł po prawicy,

stał się kapłanem według porządku Melchizedekowego aż na wieki.

A zatem, momentem, w którym wypełniły się proroctwa zapisane w wersetach: pierwszym i czwartym Psalmu 110 było zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. A może wniebowstąpienie? To moment odległy od tamtego tylko o czterdzieści dni. Nie będziemy się o to spierać. Natomiast treść wszystkich pozostałych wersetów miała wypełnić się w czasie przyszłym w stosunku do tamtego punktu odniesienia. Ale w jaki sposób?

W pierwszym wersecie czytamy: „Sądź po prawicy mojej DOKĄD...”, a więc jest tu mowa o czasie. Chrystus miał zasiadać po prawicy Bożej do pewnego momentu. Czy znaczy to, że później Chrystus nie będzie siedział po prawicy Bożej? Inne stanowiska Chrystusa, które zajmuje on i będzie zajmował, nie odbierają mu stanowiska „prawicy Bożej”. Przekonamy się o tym wyraźnie czytając List do Hebrajczyków 10:12. „Lecz ten jedną ofiarę ofiarowawszy za grzechy, NA WIEKI siedzi na prawicy Bożej”. Nie mamy żadnych wątpliwości, że Chrystus będzie siedział po prawicy Bożej na wieki, a więc zawsze, ale jednak wyznaczony jest pewien moment czasowy, w którym coś się ma zmienić. Pan – JHWH mówi bowiem: „... DOKĄD nie położę nieprzyjaciół podnóżkiem nóg twoich”. Pojawiają się tutaj dwa pytania: Kim są nieprzyjaciele? I co to jest podnózek?

Kim są nieprzyjaciele? Mówi o nich werset drugi: „Panuj w pośród nieprzyjaciół twoich”. Myślę i jestem przekonany, że mówi o nich także werset trzeci, który jest kluczem do całego zagadnienia, tylko że nasze tłumaczenia zaciemniają jego obraz. Dlatego też zacytuję tłumaczenie dosłowne, które znajdujemy w przypisie do tego wersetu w Biblii Elberfelder. Pierwsza część wersetu jest dobrze przetłumaczona: „Dein Volk ist [voller] Willigkeit am Tage deiner Macht. In heiliger Pracht, aus der Schoss der Morgenrote...” część drugą zacytujemy w brzmieniu dosłownym zamieszczonym w przypisie: „...der Tau deiner Kindschaft ist dein!” (Już z łona brzasku rosa twego dziecięstwa jest twoja – BT przypis). Jak należy rozumieć określenie „rosa twej młodości”, rosa młodości Jezusa Chrystusa. Jego dzieciństwo i młodość związane były z jednym tylko narodem – narodem Izraelskim. Myślę, że nie mamy też wątpliwości, jaki lud będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa Jezusa Chrystusa – a więc w pewnym, należącym jeszcze do przyszłości, momencie czasowym. Jednakże aż do tej chwili Izrael nie jest bynajmniej chętnym naśladowcą Jezusa. Apostoł Paweł porusza to zagadnienie w Liście do Rzymian, w swym pięknym kazaniu na temat narodu Izraelskiego. Z wielką miłością pisze o Żydach, ale jednak w pewnym momencie stwierdza: „A tak według Ewangelii NIEPRZYJACIÓLMI są, dla was, lecz według wybrania, są miłymi dla ojców” (Rzym 11:28). Aż do dnia dzisiejszego są oni nieprzyjaciółmi, a pomimo to Pan mówi: „Panuj w pośród nieprzyjaciół twoich”. Nie mówi: Panuj dopiero wtedy, gdy staną się oni przyjaciółmi, kiedy będą dobrowolnie iść za tobą, ale: „Panuj w pośród nieprzyjaciół”.

„Sądź po prawicy mojej dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich PODNÓŻKIEM nóg twoich”. Co to jest podnózek.

Bardzo często przytacza się tutaj wschodni zwyczaj, według którego zwycięzca kładł nogę na szyi pokonanego. Wówczas podnózek należałoby rozumieć w taki właśnie sposób. Czy jednak rozumowanie takie jest uzasadnione biblijnie. Czy Biblia gdzieś wspomina o podnóżku w takim właśnie znaczeniu. Przeczytajmy wszystkie wersety ze Starego Testamentu, które używają słowa „podnózek”, tego samego słowa hebrajskiego, które mamy w Psalmie 110.

1 Kron 28:2: „Jam był umyślił w sercu swem, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, i na PODNÓŻEK nóg Boga naszego”.

Psalm 99:5: „Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się u PODNÓŻKA nóg jego;”

Psalm 110:1 – znamy ten werset.

Psalm 132:7: „Wnijdźmyż do przybytków jego, a kłaniajmy się u PODNÓŻKA nóg jego”.

Izajasz 66:1: „Tak mówi Pan: Niebo jest stolicą moją, a ziemia PODNÓŻKIEM nóg moich”.

Treny Jeremiaszowe 2:1: „Jakoż zaćmił Pan w zapalczywości swojej córkę Syońską! zrzucił z nieba na ziemię sławę Izraelską, a nie wspomniał na PODNÓŻEK nóg swoich w dzień zapalczywości swojej”.

Także król Salomon kazał sobie uczynić podnózek ze złota jako ważną część tronu. Podnózek zatem w znaczeniu biblijnym jest znaną częścią tronu, a nie poniżonym wrogiem. Czyż więc nieprzyjaciele, o których wspomina Apostoł Paweł w 1 Liście do Koryntian 15:25, z których ostatnim zniszczonym ma być śmierć, mogliby utworzyć taki podnózek? Przyjrzyjmy się nieco dokładniej wspomnianemu fragmentowi, który przez większość biblistów uznawany jest za cytat z Psalmu 110.

„Bo on musi królować”. Kto to jest „on”? Chrystus! „Póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół”. Jakich nieprzyjaciół? „A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć”. Nastąpi to dopiero pod koniec Tysiąclecia. „Pod nogi swoje, [albo jego]” – to jest czas Tysiąclecia, to jest czas, kiedy to Chrystus będzie kładł nieprzyjaciół takich jak grzech, choroby, boleści i śmierć, wszelkie przełożenie, zwierzchność i moc, pod nogi Boże. Tych wszystkich położy on pod nogi Boże – czyli zniszczy. „Pod nogi”. Zauważcie, że Apostoł Paweł nie mówi, że Chrystus położy ich podnóżkiem nóg, ale pod nogi. Są to dwie różne rzeczy, dotyczące dwóch różnych okresów czasu. W Psalmie 110 mówi Bóg: „Siażdź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół ...”. Mówi o Wiekach Ewangelii! Apostoł Paweł mówi zaś o Tysiącletnim Królestwie Chrystusa. Są to dwie różne rzeczy. Rozumiejąc Plan Wieków nie można ich ze sobą mieszać. Zatem nie możemy się zgodzić z tym jakoby Apostoł Paweł miał cytować w 15 rozdziale listu do Koryntian Psalm 110. Te miejsca nie mają ze sobą wiele wspólnego.

Tak więc położenie nieprzyjaciół jako podnózek nóg Chrystusowych, to zaszczytny moment, kiedy naród Izraelski uzna

Jezusa za swego Mesjasza i stanie się ważnym elementem Królestwa Chrystusowego. Apostoł Paweł mówi o tym wyraźnie w Liście do Hebrajczyków 10:12-16: „Lecz ten, jedną ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki siedzi na prawicy Bożej, na koniec oczekując, ażby położeni byli nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego. (...) A świadczy nam to i sam duch święty; albowiem powiedzawszy pierwaj: Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je”. Apostoł naucza więc, że Chrystus siedzi po prawicy Bożej, oczekując na moment, kiedy Pan Bóg zawrze Nowe Przymierze z Izraelem i wtedy to, jak świadczy sam duch święty, nieprzyjaciele staną się podnóżkiem. Wtedy lud Mesjasza, rosa jego dzieciństwa, będzie należał do Niego. „Z łona brzasku”, a więc nie w pełni Tysiąclecia, nie w pełni „dnia zwycięstwa”, ale już z „łona brzasku”. Już z łona brzasku do Niego będzie należała rosa jego dzieciństwa. Już teraz panuje nad nimi pomimo, iż oni są jeszcze nieprzyjaciółmi Ewangelii. Jest to czas, o którym mówią wersety drugi i trzeci – czas, w którym żyjemy.

O tym też czasie mówią wersety piąty i szósty. W wersecie piątym znajdujemy określenie czasu: „Pan po prawicy twojej potrze królów w DZIEŃ gniewu swego”. Psalmista mówi o czasie przyszłym podając określenie „dzień gniewu swego”. Jeżeli Panem – ADONAI jest Chrystus, to kiedy możemy mówić o dniu gniewu Chrystusa. Pismo Święte mówi wiele o dniu Gniewu Bożego, ale o dniu gniewu Chrystusa? W jednym miejscu znajdujemy wzmiankę także o dniu gniewu Chrystusa. W Objawieniu 6:16-17 czytamy: „I rzekli [królówi ziemi, książęta, hetmani i wielu innych] góróm i skałóm: Upadnijcie na nas, i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka, albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu jego, i któż się ostać może?” Dzień gniewu Baranka... Przeczytajmy jeszcze dwa kolejne wersety: „Potemem widział czterech Aniołów, stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo. I widziałem inszego Anioła występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego” (Obj 7:1-2). Większość badaczy Pisma Świętego zgadza się, że mowa jest tutaj o wtórym przyjsciu Jezusa Chrystusa. Złamanie siódmej pieczęci oznacza wtórą obecność Chrystusa, a więc rok 1874 według chronologii Biblijnej. W tym momencie rozpoczął się dzień gniewu Baranka. Dzień gniewu Bożego jest zaś jeszcze przed nami. Są to dwa różne dni i w Objawieniu są one wyraźnie rozgraniczone. W Psalmie jest mowa o dniu gniewu Baranka – Jezusa. „Pan po prawicy twojej” – Chrystus, siedząc jeszcze po prawicy Bożej potrze królów w dzień gniewu swego. „Będzie sędził narody” – w dniu swego gniewu, od wtórego przyjscia, od 1874 roku. „Potłucze głowę nad wielą ziem panującą” – także w dniu swego gniewu, siedząc jeszcze po prawicy tronu ojcowskiego, a nie na swym własnym tronie. Tak z tego, jak i z innych miejsc Słowa Bożego wynika, że związanie Szatana miało się dokonać jeszcze przed nastaniem pełni Tysiąclecia, ale to inne, szerokie zagadnienie. „Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy głowę”. Strumień przy drodze, to strumień doświadczeń i cierpień, z których pił nasz Pan, ale z którego piją także wszyscy członkowie

jego Ciała. Istnieje pewien związek pomiędzy skompletowaniem Kościoła a wywyższeniem jego Głowy – Chrystusa. Jeżeli Jezus jest głową węgielną, szczytowym kamieniem Piramidy, to został on przygotowany, jako wzorzec na samym początku budowy Kościoła. Jednakże ustawienie go na właściwym dla niego miejscu nie jest możliwe dokąd nie zostanie wzniesiona cała struktura Piramidy. Tak więc werset siódmy mówi o całym procesie budowy Kościoła podczas Wieku Ewangelii, którego skutkiem będzie wywyższenie Głowy – Jezusa Chrystusa, kamienia węgielnego.

Zwróćcie uwagę na ciekawą konstrukcję Psalmu 110. Werszet pierwszy mówi o zmartwychwstaniu Chrystusa i sięga aż do chwili, gdy jego nieprzyjaciele zostaną położeni podnóżkiem nóg jego – a więc do końca Wieku Ewangelii. Werszet 4 również dotyczy momentu zmartwychwstania, choć jego pełnia to moment skompletowania Kościoła – podkapłaństwa w porządku Melchizedekowym. Wersety drugi i trzeci mówią o przyszłym, w stosunku do pierwszego przyjścia, dniu gniewu Baranka, początkowej fazie wtórej obecności. Wersety piąty i szósty mówią ponownie o czasie wtórej obecności. Zaś werset siódmy wskazuje na przeciąg Wieku Ewangelii, podobnie jak werset pierwszy. Gdybyśmy złożyli ten Psalm na pół, to w samym środku znajdzie się werset czwarty – przepiękne proroctwo o kapłaństwie Melchizedekowym, centralny werset tego Psalmu. Niżej znajdują się wersety drugi i trzeci równoległe z piątym i szóstym, a jeszcze niżej, u podstawy znajdzie się werset pierwszy o pierwszej obecności Chrystusa i całym Wieku Ewangelii oraz werset siódmy, który także mówi o pierwszym przyjściu i o Wieku Ewangelii. Piękna symetryczna konstrukcja siedmiowersetowego Psalmu.

Wróćmy do pytania, które postawiliśmy na początku naszych rozważań. Dlaczego Dawid w wersecie piątym Psalmu 110 mówi o Chrystusie ADONAI i nie używa tego samego słowa, co w wersecie pierwszym, w którym JHWH zwraca się do Pana (ADON): „Siądź po prawicy mojej”?

Z treści tych dwóch wersetów wynika, że w momencie zmartwychwstania Chrystus został wywyższony do pozycji ADON, zaś w chwili swego wtórego przyjścia, o czym mówi werset piąty, nosi już zaszczytny tytuł ADONAI – „Ich Królewska Mość”. Chrystus jest już pomazanym królem od chwili swego zwycięstwa w zmartwychwstaniu. Jeżeli jednak chcielibyśmy postawić znak równości pomiędzy królowaniem Chrystusa od czasu jego wywyższenia po zmartwychwstaniu do chwili wtórego przyjścia i od momentu wtórego przyjścia do czasu, kiedy obejmie pełnię Królestwa i kiedy wszyscy go uznają, to uczynilibyśmy wielki błąd. Tego znaku równości Dawid nie stawia. Dawid stwierdza, że do czasu wtórego przyjścia, Chrystus jest ADON, a od czasu swego wtórego przyjścia jest on ADONAI. Musimy tę różnicę zauważyć i uznać, tak jak pierwsi uczniowie Chrystusa uznali jego królewski wjazd do Jerozolimy.

Kiedy Chrystus wjeżdżał do Jerozolimy, nie szukał sam osiołka, na którym mógłby jechać, nie wymościł swego siodła swą własną szatą, ale poprosił uczniów, aby poszli do miasteczka i znaleźli stosowne zwierzę. Następnie uczniowie

zdejęli swe płaszcze, położyli je na grzbiecie osiołka i dopiero na nich usiadł Chrystus – król. Inni zaś ślali swe płaszcze na drodze pod nogi osiołka i wiwatowali na cześć nowego Króla wołając: „Hosanna na wysokości”.

Czy i my dzisiaj możemy powiedzieć, że mamy taki płaszcz, o którym Izajasz napisał w swym proroctwie: „Bo mię obłócił w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię” (Iz 56:10). Szaty zbawienia oczywiście mamy, podarował nam je Chrystus, darmo, z łaski przez wiarę, ale płaszcz sprawiedliwości? Czy nasza sprawiedliwość, jak pancerz, chroni nas przed pociskami złego? Czy nasze uczynki są tego rodzaju, aby kiedyś w przyszłości Chrystus mógł się na nie powołać jako na zaczątek swego Królestwa. Czy nasze życie zasługuje na to, aby stać się kiedyś otwartą księgą dobrych uczynków, z której czytać będą wszyscy mieszkańcy ziemi? Na te pytania ja sam muszę sobie odpowiedzieć, ale dopiero jutro, gdy powrócę do szarego dnia codziennego.

Inny obraz, który kojarzy mi się z tym radosnym, wielkim i chwalebny objęciem władzy królewskiej przez Chrystusa to opis z 1 Król 1:39-45: „Tedy wziął Sadok kapłan róg olejku z namiotu, i pomazał Salomona. Potem trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystkim lud: Niech żyje król Salomon! I szedł wszystkim lud za nim. Tenże lud grał na piszczałkach, weseląc się weselem wielkim, tak iż **drżała ziemia** od głosu ich. Co gdy usłyszał Adonijasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (...) słysząc też Joab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego? (...) Tedy odpowiedział Jonatan, i rzekł Adonijaszowi: Dawid król, Pan nasz, postanowił zapewne Salomona królem. Albowiem posłał z nim król Sadoka kapłana, i Natana proroka, i Banajasa, syna Jojadowego, do tego Heretczyki i Feletczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewska; I pomazali go Sadok kapłan i Natan prorok za króla w Gihonie, i szli stamtąd weseląc się, tak, że **zadrżało miasto**, tenci jest krzyk, któryście słyszeli; I już usiadł Salomon na stolicy królestwa”. Czy od naszego okrzyku drży ziemia? Czy od naszego okrzyku na cześć nowego Salomona – Króla Pokoju, Mesjasza Jezusa trzęsą się mury miasta? Czy władcy świata słyszą ten okrzyk. Czy pytają: Cóż to za huk? nie rozumiejąc znaczenia tego okrzyku? Oni go nie rozumieją, dokąd ktoś z rodziny kapłańskiej nie przyjdzie i nie wytłumaczy im, że ich władza jest już nieaktualna, że mamy już innego, lepszego Króla. Ale muszą już dzisiaj usłyszeć nasz okrzyk, nawet jeśli na razie go nie rozumieją. Czy wychodząc z tej sali, będziemy milczący, smutni i przygnębieni? Czy zachowamy wstydlive milczenie, pomimo tego, iż wiemy, że Prawda i Słowo Boże głoszą, iż Chrystus jest Królem, jest ADONAI – „Wasza Królewska Mość”. Czy będziemy milczeć?

Prorok Izajasz tak przemawiał do nas: „Na murach twoich, o Jeruzalem! postawię stróżów, którzy przez cały dzień i całą noc nigdy nie umilkną; którzy wspomniacie Pana, nie milczcie” (Iz 62:6).

Którzy wspomniacie Pana, nie milczcie! Amen